

**Sygn. akt: I C 327/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa K. K. i A. K.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w G.

o ustalenie i zapłatę

I. oddała powództwo w zakresie żądań głównych: o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego oraz o zapłatę (opartego na zarzucie nieważności umowy),

II. uwzględniła powództwo w zakresie żądania ewentualnego w ten sposób, że zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w G. na rzecz powodów: K. K. i A. K. kwotę 47.777,95 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 28 lutego 2021 r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w G. na rzecz powodów: na rzecz powodów: K. K. i A. K. kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt I C 327/21**

## UZASADNIENIE

W dniu 25 marca 2021 r. powodowie K. K. i A. K. wnieśli pozew przeciwko Bankowi (...) S.A. z/s w G., w którym żądali:

1. zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie 113.404,70 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobrania świadczeń nienależnych w okresie od 18.04.2011 r. do 18.01.2021 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 28.02.2021 r. do dnia zapłaty,

2. ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy nr (...) z 10 stycznia 2007 r.,

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia żądania głównego i uznania przez sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, wnieśli o:

3. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie 47.777,95 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej w związku z pobraniem środków tytułem kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 18.04.2011 r. do 18.01.2021 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28.02.2021 r. do dnia zapłaty.

Strona powodowa wskazała, że istotą sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie pozostaje kwestia oceny zgodności z prawem powstałego między stronami stosunku prawnego oraz oceny treści postanowień zawartych w § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 zawartej przez strony umowy kredytu dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczenie stron dwoma miernikami wartości określonymi dowolnie przez pozwaną. Dlatego, w ocenie strony powodowej przedmiotowa umowa winna być oceniona jako bezwzględnie nieważna w świetle obowiązujących przepisów prawa. Na skutek nieważności umowy całość środków pobranych przez pozwaną od strony powodowej stanowi świadczenie nienależne, którego zwrotu strona powodowa może się domagać na podstawie treści art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Ewentualnie, w przypadku nie podzielenia stanowiska strony powodowej co do upadku całości umowy kredytu, czy to na skutek jej niezgodności z prawem jako całości, czy też w kształcie pozbawionym kwestionowanych postanowień umownych, to same kwestionowane postanowienia winny zostać uznane za bezskuteczne w świetle treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., zaś umowa uznana za dalej obowiązującą w treści pozbawionej kwestionowanych postanowień zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.

Pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenia tak co do zasady, jak i co do wysokości. Zakwestionował prawidłowość wyliczenia powodów objętego żądaniem pozwu. W ocenie pozwanego zawarte w umowie klauzule są w pełni skuteczne, a umowa ważna. Strona pozwana w szczególności zaprzeczyła temu, że:

- a) umowa jest nieważna w całości albo w jakiegokolwiek części w tym w szczególności w zakresie postanowień odnoszonych się do indeksacji kredytu lub kursów walut stosowanych do rozliczeń pomiędzy stronami umowy kredytu,
- b) w toku wykonywania umowy kredytu bank pobrał od powoda jakiegokolwiek nienależne świadczenie, w tym w wysokości 113.404,70 zł lub, że w okresie wykonywania umowy kredytu po stronie powodowej powstała jakakolwiek nadpłata z tytułu kwot uiszczonych tytułem spłaty rat kredytu, w szczególności w kwocie 47.777,95 zł,
- c) umowa kredytu jest sprzeczna z ustawą, zasadami współżycia społecznego lub naturą stosunku prawnego albo w inny sposób narusza zasadę swobody umów,
- d) umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.,
- e) powodowie posiadają interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie,
- f) powodowie świadczyli jakiegokolwiek świadczenie nienależne na rzecz banku,
- g) powodowie nie zostali należycie poinformowani i prawach i obowiązkach wynikających z umowy oraz o ryzykach związanych z zaciąganiem kredytu indeksowanego do waluty obcej,
- h) powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w walucie PLN,
- i) powodom przedstawiono wyłącznie oferty kredytu indeksowanego do (...),
- j) powodowie nie mieli możliwości podjęcia próby negocjacji z bankiem, co do treści umowy i jej warunków,

- k) ostateczny kształt umowy kredytu nie był wynikiem wyboru powodów i indywidualnych uzgodnień stron,
- l) zgodny zamiar stron obejmował udzielenie powodom jakiegokolwiek innego kredytu niż indeksowany do (...),
- m) zawarta przez strony umowa nie ma walutowego charakteru, a (...) stanowi jedynie miernik wartości a nie wyrażał kwoty udzielonego kredytu,
- n) bank udzielił powodom jakichkolwiek zapewnień, w tym, że kurs (...) jest walutą stabilną,
- o) bank nie ponosi ryzyka kursowego,
- p) kredyt powodów jest kredytem złotowym oraz, że można zastosować do niego stawkę referencyjną LIBOR 3M (...),
- q) nie doszło do wymiany walutowej w dacie uruchomienia kredytu oraz datach spłaty przez powodów kolejnych rat kredytu,
- r) bank nie wyjaśnił powodom sposobu tworzenia Tabeli Kursów Walut,
- s) bank ustalał kursy w oparciu o nieweryfikowalne kryteria,
- t) sposób ustalania kursów przez pozwanego doprowadził do znacznego wzrostu zadłużenia powodów,
- u) umowa godzi w równowagę kontraktową stron,
- v) w przypadku ewentualnego stwierdzenia niedozwolonego charakteru jakichkolwiek postanowień umowy kredytu, sąd nie ma możliwości uzupełnienia stosunku prawnego, w tym przepisem dyspozytywnym.

Nadto, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów dochodzonych pozwem. W ocenie banku za przedawnienie należy uznać roszczenia związane z uruchomieniem kredytu, w tym z prawidłowością dokonania indeksacji kredytu według kursu z tabeli banku, gdyż co do tego roszczenia w dacie wytoczenia powództwa upłynął już 10-letni termin przedawnienia (odpowiedź na pozew k. 55-111).

### ***Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia***

Bezspornie pozwany jest następcą prawnym (...) Banku S.A.

W dniu 10 stycznia 2007 r. powodowie (na zasadzie małżeńskiej wspólności ustawowej) zawarli z (...) Bank S.A. umowę kredytu nr (...) na kwotę 173.604 zł (w tym koszty umowy) indeksowanego kursem (...). Wyplacona kwota kredytu w wysokości 170.000 zł miała zostać przeliczona dla ustalenia salda na walutę szwajcarską przy zastosowaniu kursu kupna podanego w tabeli kursów banku obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank. Rozliczenie spłaty kredytu następowało w (...), które były każdorazowo przeliczana w celu ustania wysokości spłaty na PLN wg kursu sprzedaży z tabeli banku (§ 1 ust. 1 umowy, wniosek kredytowy k. 143-148, a także zeznania powodów).

Zgodnie z treścią umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu na pokrycie kosztów budowy domu mieszkalnego położonego w S., w gminie G. w kwocie 160.000 zł oraz na spłatę kredytu konsumpcyjnego zaciągniętego w (...) SA (§1.2. umowy) na 360 równych miesięcznych rata kapitałowo-odsetkowych (§ 1. 5 umowy).

Oprocentowanie wynosiło 4,010 % w skali roku i stanowiło sumę marży banku w wysokości 1,160%, aktualnie obowiązującego indeksu L.3 oraz 0,95 punktu procentowego do czasu określonego w § 2 ust. 2, a tam przewidziano, że po przedstawieniu w Banku odpisu prawomocnego wpisu hipoteki na rzecz Banku na nieruchomości kredytowanej oprocentowanie kredytu będzie obniżone o 0,95 punktu procentowego (§2.1, § 2.2. umowy).

Wyplata kredytu miała nastąpić na podstawie wniosku o wyplacenie kredytu i dokonana miała być przelewem na wskazany w tym wniosku rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Każdorazowo wyplacona kwota z złotych polskich zostanie przeliczona na walute, do której indeksowany jest kredyt według **kursu kupna** waluty kredytu podanego w tabeli kursów (§ 7.2. umowy)

Splata kredytu miała nastepowac z odsetkami nie pozniej niz w tym samym dniu kalendarzowym kazdego miesiaca, w którym nastapila wyplata 1. transzy, przy czym w okresie wyplaty transz kredytobiorca miał splacac wyłacznie odsetek, poczynając od miesiaca następujacego po wyplacie 1. transzy (§ 10 ust. 1, § 10 ust. 2 lit. a k. 26).

Po uplywie terminu przewidzianego na wyplacenie ostatniej transzy kredytu i uplywie terminu w §1 ust. 3, bank przesle kredytobiorcy harmonogram splat kredytu. Harmonogram będzie stanowil integralna czesc umowy. Nie dostarczenie harmonogramu nie zwalnia kredytobiorce z obowiazku zapłaty raty (§ 10 ust. 2 lit. c - k. 26).

Bezsporne jest tez, ze wyplata kredytu nastapila po zawarciu umowy. Rozliczenie kazdej wpłaty miało nastepowac według **kursu sprzedazy** waluty do której jest indeksowany kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedazy dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank, obowiazujacych w dniu wpływu srodkow do Banku (§ 10 ust. 6 umowy).

Zgodnie z § 17 umowy do rozliczenia transakcji wyplat i splat kredytu stosowane byly odpowiednio **kursy kupna/sprzedazy** dla walut zawartych w ofercie banku obowiazujace w dniu dokonania transakcji. **Kursy kupna** określono jako srednie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów srednich NBP minus marza kupna. **Kurs sprzedazy** zostal określony jako srednie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów srednich NBP plus marza sprzedazy. Do wyliczenia kursu kupna/sprzedazy dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G. M. Bank stosuje się kurs złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów srednich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marze (...) Bank. Obowiazujacy w danym dniu roboczym kurs kupna/sprzedazy dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G. M. Bank walut zawarty w ofercie Banku określane są przez Bank po godzinie 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Bank S.A ( ...)

W § 6 umowy, powodowie oświadczyli, ze zostali poinformowani:

- a) o całkowitym koszcie kredytu na dzien sporzadzenia umowy - 99.331,59 zł
- b) o rzeczywistej stopie oprocentowania tj. 3,382%,
- c) ze zmiana kursu będzie miała wpływ na wysokość rat i salda zadluzenia z tytulü kredytu, przy czym saldo zadluzenie może przekraczac wartosc nieruchomosci, a ryzyko z tego tytulü ponosi kredytobiorca.

W § 11 ust. 3 umowy powodowie oświadczyli, ze postanowienia umowy zostaly

z nimi indywidualnie uzgodnione.

Zawarta umowa byla opracowywana na podstawie wniosku o kredyt przez centralę banku. Gotowa umowa byla przesyłana do oddzialu banku, nie nadawala się do edytowania (zmiany). Decyzje co do zmian podejmowala centrala. Wniosek

o udzielenie kredytu zostal przez powodów zlozony 19 grudnia 2006 r. Powodowie zawnioskowali w nim o kredyt w wysokości 160.000 zł indeksowany kursem (...) na dokończenie budowy domu. Tego samego dnia oświadczyli, ze przedstawiono im oferte kredytu hipotecznego w G. M. Bank w złotych polskich oraz ze wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanym o ryzykach związanych

z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej. Oświadczyli również, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej. Klienci banku nie mieli wpływu na kursy podawane w tabeli banku, nie mieli też wpływu na treść umowy, która była w wersji nienadającej się do edycji przesyłana z centrali banku do podpisu. W praktyce świadka podpisującego umowę za bank (...) tylko raz czy dwa zdarzyło się, że klienci w podobnych przypadkach (nie byli to powodowie) wynegocjowali korzystne dla siebie w umowie kursy waluty. Kupon zniżkowy został powodom zaoferowany przez niego, a nie wynegocjowany przez powodów. Drugi ze świadków – R. K. nie miał kontaktu z powodami. Powodowie spłacali i nadal spłacają kredyt w PLN.

(wniosek k. 143-146, oświadczenie k. 147 i 148, zeznania powodów k. 445v-446v zeznania świadków: R. R. (1) k. 444v i R. K. k. 445).

. Kredyt został wypłacony w transzach:

- a) 18 stycznia 2007 r. w wysokości 9.999,99 zł,
- b) 18 stycznia 2007 r. w wysokości 54.000 zł,
- c) 17 maja 2007 r. w wysokości 26.500,01 zł,
- d) 17 sierpnia 2007 r. w wysokości 26.499,99 zł,
- e) 16 października 2007 r. w wysokości 33.000,01 zł,
- f) 11 grudnia 2007 r. w wysokości 11.999,99 zł,
- g) 22 stycznia 2008 r. w wysokości 8.000 zł.

(dowód: wnioski o wypłatę transz, potwierdzenia przelewów k. 165-171 i 172-178 oraz zestawienie wypłat i spłat k. 179-180 i k. 37).

Pismem z 22 lutego 2021 r. powodowie wnieśli reklamację, w której żądali zwrotu kwoty 150.353,05 zł w związku z nieważnością postanowień umowy ewentualnie nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od 21.03.2011 r. do 18.01.2021 r. w związku z zawarciem w umowie niedozwolonych postanowień umownych w wysokości 48.046,06 zł. W odpowiedzi na powyższe pozwany bank nie znalazł podstaw do uwzględnienia reklamacji.

(dowód: reklamacja k. 29-31, odpowiedź banku k. 32-36)

W okresie od 18.04.2011 r. do 18.01.2021 r. powodowie łącznie uiszcili na poczet umowy kwotę 111.820,67 zł. W powyższym okresie suma rat kapitałowo-odsetkowa po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej jaką powodowie winni byli uiszczyć to 64.042,72 zł.

W 10-letnim okresie objętym powództwem, poprzedzającym datę wniesienia pozwu (od 18.04.2011 r. do 18.01.2021 r.) nadpłata sumy rat kapitałowo-odsetkowych nad sumą otrzymanego kredytu (przy założeniu, że z umowy powinny być wyeliminowane jako abuzywne postanowienia dotyczące przeliczenia kredytu i rat do waluty obcej, z pozostawieniem w mocy reszty postanowień umowy, w tym oprocentowania) wynosi 47.777,95 zł (uzasadnienie pozwu i tabela dołączona do pozwu k. 41-46).

### **Rozważania prawne**

Opisany wyżej stan faktyczny został ustalony na podstawie niekwestionowanych co do treści i pochodzenia dokumentów, zeznań powódki oraz powoda. Strony różniły się nie tyle co do faktów (co obowiązku informacyjnego banku przy zawieraniu umowy), co do oceny skutków podpisanych między nimi umowy oraz poczynionych na tej podstawie rozliczeń.

Sąd oparł swoje ustalenia na zeznaniach przesłuchanych w tej sprawie świadków pozwanego (pracownika (...) Bank S.A.) R. R. (1) i R. K., przy czym Sąd dał wiarę zeznaniom ww. świadków jedynie w części, która korespondowała z materiałem dowodowym i zeznaniami powodów, w szczególności w zakresie wzorca umowy. Sąd miał na uwadze, że z uwagi na to, że od umowy upłynęło ponad 14 lat – świadkowie nie pamiętali powodów ani okoliczności związanych z zawarciem tej konkretnej umowy, a relacje na temat tego, jak zwykle traktowani byli w danej placówce klienci banku Sąd uważa za niewystarczające do ustaleń na temat zawarcia tej konkretnej umowy.

Na rozprawie w dniu 16 grudnia 2021 r. Sąd pominął na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. dowód z opinii biegłego. W tej sprawie nie było potrzeby dokonywania żadnych obliczeń. Wnioskowana przez pozwanego do ustalenia prawidłowości ustalenia wypłaty oraz ustalenia kwot do spłaty leży w tej sprawie nie w gestii biegłego, lecz Sądu, ponieważ spór opiera się na ocenie ważności i skuteczności umowy.

Z przyczyn wskazanych w dalszej części uzasadnienia (upadek całego mechanizmu indeksacji) bez znaczenia jest to, czy zastosowane przez pozwanego kursy walut były „rynkowe” czy ekonomicznie uzasadnione, jakie było wynagrodzenie banku

w kontekście bezpodstawnego wzbogacenia, jak bank zabezpieczał swoje ryzyko, na czym polega spread walutowy, jakie było zwyczajowo stosowane oprocentowanie dla kredytów w (...), jak wyglądałoby porównanie wysokości raty przy różnych opcjach kredytu oraz jak przedstawiały się stawki LIBOR i WIBOR. Ponadto, z uwagi na niedopuszczalność zastępowania postanowień abuzywnych innymi rozwiązaniami a charakterze dyspozytywnym, bezprzedmiotowe było przeliczanie kredytu według kursów Narodowego Banku Polskiego.

Powodowie podkreślili, że nieważność lub abuzywność postanowień umowy oznacza, że nie wiąże ona powodów od daty zawarcia umowy. Interes prawny

w żądaniach ustalenia uzasadniali tym, że samo uwzględnienie roszczenia o zapłatę nie zapewni im wystarczającej ochrony prawnej, ponieważ umowa jest w trakcie wykonywania i tylko dokonanie ustaleń w sentencji wyroku definitywnie rozstrzygnie spór, ponadto ustalenie potrzebne jest do wykreślenia hipoteki stanowiącej zabezpieczenie kredytu. W ocenie Sądu powodowie mają interes prawny

w dochodzeniu zarówno ustalenia nieważności jak i mieliby w dochodzeniu ustalenia bezskuteczności konkretnych postanowień umowy. Merytoryczne rozstrzygnięcie

w sprawie ostatecznie zniweluje jakiegokolwiek wątpliwości co do treści umowy oraz pozwoli na usunięcie zabezpieczeń danych pozwanemu. Zakończy zatem niepewność, w której znaleźli się powodowie i nałoży na strony obowiązek respektowania zapadłego rozstrzygnięcia. Skutku takiego nie zapewniłaby sentencja wyroku zasądzającego należności pieniężne, ponieważ nie ma wystarczająco konkretnej ustawowej regulacji mocy wiążącej sentencji i uzasadnienia wyroku zasądzającego świadczenia pieniężne ani jednolitości orzecznictwa w tym przedmiocie.

Niemniej jednak, niezależnie od istnienia interesu prawnego, Sąd nie podzielił argumentacji ani roszczeń powodów opartych na zarzucie nieważności umowy.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że powodowie zawarli umowę kredytu jako konsumenci. Celem zaciągnięcia zobowiązania finansowego była wola dokończenia budowy domu, w którym zresztą powodowie nadal mieszkają. Powodowie w chwili zawierania umowy w 2007 r. spełniali przesłanki uznania ich za konsumentów, zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c.

Żądanie powodów opierało się w istocie na twierdzeniu, że umowa stron nie była ważna lub też że nie została skutecznie zawarta z powodu mechanizmu indeksacji i kosztów indeksacji oraz że część jej postanowień nie miała mocy wiążącej, powodując (niejako wtórnie) nieważność umowy (abuzywny charakter zakwestionowanych postanowień również prowadzić ma upadku umowy, ewentualnie że należy im się zwrot nadpłaty bezskuteczności postanowień § 1 ust. 1 zd. 1 i 3, § 7 ust. 2 § 10 ust. 3 i 6, § 17 umowy – w których to zamieszczony był mechanizm indeksacji.

Na zakwestionowany w niniejszej sprawie mechanizm indeksacji składają się postanowienia umowne dotyczące zasad określenia kwoty kredytu oraz rat kredytu w oparciu o kursy waluty obcej (...) mają następującą treść:

a) w dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17 (§ 1 ust. 1 in fine umowy),

b) każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty Kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (§ 7 ust. 2 in fine),

c) niezwłocznie po wypłacie kredytu, bank prześle Kredytobiorcy na wskazany prze niego adres korespondencyjny oraz jeżeli było ustanowione poręczenie, także poręczycielowi harmonogram spłat kredytu. Harmonogram spłat będzie stanowił integralną część umowy (§ 10 ust. 2 lit. c),

d) rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku” (§ 10 ust. 6),

e) tabela kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez G. M. Bank:

- do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji.

- kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.

- kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży.

- do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Banku S.A.

- obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określane są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. ( (...)) (§ 17).

W pierwszym rzędzie należało określić charakter umowy, w szczególności to, czy doszło do jej skutecznego i ważnego zawarcia (zgodnie z pierwszym żądaniem pozwu). Nieważność lub nieskuteczność umowy powodowie wywodzili przede wszystkim z charakteru postanowień umownych dotyczących sposobu waloryzacji kwoty udzielonego im kredytu, podnosząc, że zostały one ukształtowane sprzecznie z:

a) art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe – definiującym umowę kredytu bankowego,

b) art. 353<sup>1</sup> k.c. - z którego wynika, że strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Każda ze stron dla poparcia swoich stanowisk powoływała się na szereg orzeczeń sądowych, w tym także orzecznictwo Europejskiego Trybunału Unii Europejskiej. Niemniej jednak należy wskazać, że prezentowane w nich poglądy

były formułowane w różnych stanach faktycznych i prawnych, często nieprzystających do realiów sprawy niniejszej, względnie miały charakter wypowiedzi ogólnych, które nie mogły wystarczająco uwzględniać okoliczności, w jakich doszło do podpisania umowy stron. Analiza niniejszej sprawy musi natomiast uwzględniać konkretnie ustalone fakty i konkretne zapisy umowy stron, wobec czego odnoszenie się do wypowiedzi przywoływanych przez strony, zwłaszcza wobec ich rozbieżności, należy uznać za bezprzedmiotowe. Jedno jest pewne – nie ma jednolitości orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w zasadniczych kwestiach leżących u podstaw rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że na podstawie umowy podpisanej w 2007 r. poprzednik prawnym pozwanego udzielił powodom jako konsumentom kredytu na podstawie wzoru umowy, o czym świadczą zeznania powodów potwierdzone przez świadka R. R.. Kredyt został udzielony w walucie polskiej, co potwierdza zarówno treść umowy jak i waluta wypłaty. Nie był to kredyt walutowy, lecz złotowy – indeksowany do waluty obcej, gdyż wypłata i spłata następowała w złotych.

Postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (PLN), cel, na jaki został udzielony, zasady

i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany przy zastosowaniu wskaźników stałych (stała marża), łatwych do ustalenia i powszechnie dostępnych (stopa referencyjna LIBOR 3M) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu miała być waloryzowana (indeksowana) kursem waluty obcej przez ustalenie wysokości sumy kredytowej wypłaconej w walucie polskiej w walucie obcej,

a następnie ustalenie wartości spłaty dokonanej w walucie polskiej i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia również w tej walucie. Art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06). Umowa stron mieści się zatem w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, jakie nastąpiło z dniem 26.08.2011 r.

Postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu (PLN) stawianego do dyspozycji powodów, jego celu oraz wysokości odsetek, prowizji, a także terminy,

w jakich powodowie mają dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie i w sposób zgodny z przepisami art. 69 prawa bankowego.

W tym aspekcie trudno uznać, aby umowa stron w swoim głównym kształcie – pomijającym mechanizm indeksacji - naruszała wskazany przepis prawa bankowego lub wynikającą z art. 353<sup>1</sup> k.c. zasadę swobody umów, względnie w jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współzycia społecznego. Innymi słowy, tylko mechanizm indeksacji określony w zacytowanych wyżej postanowieniach umownych narusza zasadę swobody umów i zasady współzycia społecznego. W odniesieniu do obu tych kategorii zasad trzeba wskazać, że rozpoznanie setek podobnych spraw oraz przesłuchanie w nich powodów na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy pozwoliło Sądowi na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, aktualnego również w tej konkretnej sprawie, że konsumenci przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu indeksowanego do waluty obcej nie rozumieli wystarczająco mechanizmu indeksacji zastosowanego przez bank, postanowienia określające ten mechanizm nie były określone jednoznacznie dla nich jako osób, którym nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, a obowiązek informacyjny banku - jako instytucji, którą kredytobiorcy obdarzali zaufaniem, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów frankowych - był niewystarczający. Przytaczany jest na odparcie takich ocen argument, że konsumenci zawierają również kredyty typowo walutowe, które wobec tego



należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Po pierwsze, kredyty walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem branym w walucie obcej. Po drugie, takich osób jest stosunkowo niewiele. Problem kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego dotyczy zaś ogółu społeczeństwa – całej rzeszy konsumentów od najniższego poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, której celem było nie obracanie walutą obcą, lecz zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest własne mieszkanie. Praktyka wskazuje, że większość nie miała wyboru pomiędzy kredytem typowo złotowym, a indeksowanym, dlatego - kierowana potrzebą zakupu mieszkania – udawała się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki – wykorzystując tę potrzebę – produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, z wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobciążonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powodowie nie tylko nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie byli w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie im indeksacja. W części dotyczącej mechanizmu indeksacji naruszało to zarówno zasadę swobody umów, jak i zasady współzycia społecznego – dobre praktyki handlowe i lojalność kontrahenta.

Należy w tym miejscu podkreślić, że wpływ treści art. 58 § 3 k.c. na mechanizm indeksacji będzie kontynuowany przy omawianiu abuzywności. Wystarczy tu zasygnalizować, że abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako regulacja szczególna zastosowanie art. 58 § 3 k.c. Art. 58 ogranicza w § 3 sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Może się na przykład niekiedy okazać, że zastrzeżone w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne. W takim wypadku postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki byłoby nieważne tylko w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współzycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 2 i 3) i zabraniają zastrzegania odsetek nadmiernych (tak w wyroku SN z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LexPolonica nr 358498, OSNC 2004, nr 4, poz. 55). Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej; wówczas cała czynność jest nieważna. Dobrym przykładem jest tu stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, że sprzeczność z prawem zawartego w umowie sprzedaży postanowienia o cenie powoduje, że cała umowa jest nieważna (Stanisław Rudnicki, Komentarz LEX do art. 58 k.c.).

W niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie – z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Gdyby były decydujące, to w sprawach z umów pożyczek z lichwiarskimi odsetkami nie można byłoby uznawać za nieważne odsetek w części zawierającej zawyżenie tylko z tej przyczyny, że sprzeciwia się temu lichwiarz. Konsumenty z reguły obstarują przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki – przy przeciwstawnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie dość nieistotną kwotowo korektą polegającą na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Gdyby w latach 2007-2010 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów „frankowych” banki byłyby zmuszone do wypracowania innej – łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty kredytów mieszkaniowych, a klienci oczywiście by z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona w skutkach finansowych do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie. Inną sprawą

jest, czy LIBOR-3M nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko ostateczny kształt umowy pozostającej po usunięciu nieważnych postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie. Po usunięciu mechanizmu indeksacji, który nie dotyczył świadczeń głównych stron, umowa kredytu nadaje się do utrzymania.

Czym innym jest ocena poszczególnych postanowień umownych, które na gruncie regulacji szczególnej (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) mogą być uznane za postanowienia abuzywne – niewiążące powodów jako konsumentów. Choć prowadzi to do podobnych wniosków. Zakwestionowany w pozwie mechanizm waloryzacji odwoływał się do dwóch różnych rodzajów kursu waluty indeksacyjnej, których wysokość miała wynikać z tabeli stosowanej przez Bank, przy czym sama umowa nie definiowała precyzyjnie

i dokładnie sposobu, w jaki Bank miał ustalać te kursy. Sąd Okręgowy podziela te poglądy orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji, tj. umownej zmiany wartości świadczenia głównego (por. m.in. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok SN z 1.03.2017 r., IV CSK 285/16, wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16, podobnie uzasadnienia wyroków SA w Białymstoku w sprawach I ACa 606/17 i I ACa 778/17). Nawet gdy przyjąć pogląd odmienny (jak to uczynił SN

w wyrokach z 4.04.2019 r., III CSK 159/17 i 9.05.2019 r., I CSK 242/18), i tak należałoby dojść do wniosku, że postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, dlatego nadają się do oceny pod kątem abuzywności.

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” W wyroku

z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 ( (...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył z kolei, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Co do powyższych też Sąd Okręgowy w Olsztynie aprobeuje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18).

Oznacza to, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, konieczne staje się też rozważenie tego skutków.

Mechanizm indeksacji udzielonego kredytu został opisany § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 2 i 6 i § 17 umowy stron.

W tym miejscu należy zauważyć, że strony nie dokonały zmiany umowy po 26.08.2011 r., czyli po dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa). Powołana regulacja - w odniesieniu do wcześniej zawieranych umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska i w zakresie części tego kredytu pozostałego do spłacenia - przewidziała obowiązek zawarcia w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wejście w życie ustawy antyspreadowej nie wyłącza możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa antyspreadowa nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy o dokonywaniu spłat

w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień, którą to abuzywność oceniać należy oczywiście z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym działań i zaniechań obu stron tych umów.

Powracając do oceny § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 2 i 6 oraz § 17 umowy - przewidywały one, że wartość świadczenia będzie ustalana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota wypłaconego powodowi kredytu miała zostać przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty ustalanego według zasad obowiązujących w Banku i obowiązującego w dacie wypłaty kredytu, a następnie wysokość zobowiązania do spłaty, jak również rozliczenie kolejnych spłat dokonywanych w walucie polskiej miały być przeliczane na walutę szwajcarskiej według kursu sprzedaży ustalanego przez Bank na takiej samej zasadzie.

Bezspornie również kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany przez Bank w ramach tzw. tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały precyzyjnie, jasno i dokładnie określone w zapisach umowy stron (m. in. brak definicji marży kupna i marży sprzedaży). Bank nie miał co prawda pełnej i niczym nieograniczonej swobody w kształtowaniu kursów waluty, gdyż ustalał je z odniesieniem do wskaźników od niego niezależnych, tj. kursu średniego NBP, na który nie miał bezpośredniego i uchwytne wpływu. Zmiana tego sposobu ustalania kursu pozostawała jednak w zasięgu możliwości banku, skoro stosował go na mocy wewnętrznych decyzji, których nie musiał uzgadniać ze swoimi klientami, w tym z kredytobiorcami takimi jak powodowie.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym dla uznania, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa

z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11). Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W. P. (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449 10. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H. Beck, Wydanie: 8) wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384 k.c., ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 k.c. trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych do rozliczeń kredytu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu powyższymi klauzulami indeksacyjnymi. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu. Wskazywana przez pozwanego okoliczność dotycząca doświadczenia, świadomości i wiedzy powodów odnośnie postanowień umowy kredytu nie powoduje ustalenia, że postanowienie umowne dotyczące klauzul indeksacyjnych było z kredytobiorcami indywidualnie uzgadniane.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. Nie ma podstaw do innego wniosku również na podstawie zeznań pracowników pozwanego, którzy uczestniczyli przy zawieraniu umowy stron.

Fakt, że strony oświadczyły w umowie, że postanowienia były przedmiotem indywidualnych negocjacji, należy rozpatrywać przez pryzmat tego, że zapis ten był elementem umowy formularzowej. Dlatego nie można traktować go jako oświadczenia indywidualnie i rzeczywiście pochodzącego od kredytobiorców. "Rzeczywisty wpływ" konsumenta na treść umowy nie może wynikać tylko z podobnego, narzuconego przez przedsiębiorcę zapisu umownego. Nie świadczą też o indywidualnym uzgodnieniu pozostałe argumenty przytaczane przez pozwanego. Nieznaczący dla oceny indywidualnej negocjacji mechanizmu indeksacji jest fakt późniejszego zawarcia aneksu podwyższającego sumę kredytu, podobnie jak nieznaczący byłby np. fakt, czy powodowi wręczono kupon obniżający marżę (co często zdarzało się w przypadku tego banku) - ponieważ decydująca dla oceny jest chwila zawarcia umowy, zaś z inicjatywą zastosowania kuponów wychodził bank wobec klienta i trudno uznawać to za element negocjacji warunków umowy.

Bez znaczenia jest też, czy powodowie mieli możliwość po zawarciu umowy wnioskować o zmianę waluty. Ważność umowy i skuteczność jej postanowień umownych rozpatruje się wg stanu na dzień zawarcia umowy, ponadto złożenie wniosku o zmianę waluty - i ewentualna zgoda banku na tę zmianę - nastąpiłyby już po wypłacie kredytu, a przecież wypłata kredytu jest zasadniczym elementem mechanizmu indeksacji podważanego przez powodów. Bez znaczenia dla oceny ważności i skuteczności postanowień umowy jest też uwypuklany przez pozwanego bezsporny fakt, że powodowie w trakcie wykonywania umowy wnioskowali o udzielenie im tzw. wakacji kredytowych, umożliwiających niepłacenie raty kredytowej w danym miesiącu, w którym najwidoczniej mieli szczególne problemy finansowe.

W dalszym kroku należało rozważyć, czy wynikające z tych postanowień prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy konsumentów. Tu ocena Sądu idzie w kierunku podobnym do tego, który wskazany był przy ocenie ważności mechanizmu indeksacji.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży (...). Jak wiadomo powszechnie kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość

zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Naraziłyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu

i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Oceny tej nie zmienia wskazywana przez bank stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich

w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane

w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu. Z tych względów za rażąco naruszające interes powodów należy uznać te postanowienia umowy, które przewidywały przyjęcie kursu kupna i kursu sprzedaży z tabeli kursów Banku, jako zastrzegające dla Banku swobodę kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego. Nie ma przy tym znaczenia, czy z możliwości tej pozwany skorzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta. Bez znaczenia pozostaje również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, czy kursy stosowane u pozwanego w jej trakcie odpowiadały rynkowym. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega bowiem badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, a w zakresie przewidującym do rozliczenia wypłat kurs kupna, a do rozliczenia spłat kurs sprzedaży - ustalone samodzielnie przez Bank – kształtowały zobowiązanie powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W konsekwencji, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. charakter niedozwolony miały we wskazanym zakresie postanowienia indeksacyjne, a skutkiem tego nie były one wiążące dla stron, które jednak pozostawały związane z umową w pozostałym zakresie. Wbrew argumentacji pozwanego, zakresem abuzywności objęty był nie tylko zapis o korygowaniu kursów NBP o marżę banku, lecz indeksacja jako mechanizm w ogóle. W tym zakresie Sąd podziela dalsze wywody Sądu Najwyższego ze wskazanego wyżej wyroku

z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) Podobnie jak w stanie faktycznym rozpatrywanym w tymże wyroku, tak i tutaj nie zostało określone, w którym konkretnie dniu kredyt zostanie przewalutowany (saldo ze złotych na franki) i według jakiego poziomu waluty; nie zostały określone w pełni czytelne zasady ustalania kursu waluty obcej stosowanego przez bank; tego typu postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w rażący sposób naruszając jego interesy, co przesądza o abuzywności spornych postanowień.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) idą w podobnym kierunku i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściowo prowadzić będzie do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości

i zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla (...) stawek LIBOR, mimo że

z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego - jak wyżej wskazano - nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 3851 § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcją dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony

w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na wypadek zaniedbania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Sankcja ta wydaje się więc znacznie surowsza, a może być uznana za rozwiązanie referencyjne w dziedzinie konsumenckich stosunków kredytowych. Podobnie więc jak w stanach faktycznych rozpoznawanym w ww. wyrokach, skutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodowi należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli - spłacany

w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania. Prowadzi to do wniosku, że jeżeli wysokość faktycznych spłat była wyższa, świadczenie z tego tytułu może być uznane za nienależne.

Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz dotychczas określone oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współżycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Powyższy wywód uwzględnia fakt, że 14 października 2021 r. Komisja Europejska wydała Rozporządzenie Wykonawcze (UE) (...) w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (...). Na mocy tego rozporządzenia wskaźnik (...) został zastąpiony wskaźnikiem (...). Zmiana następuje

z dniem zaprzestania publikacji wskaźnika (...) i jest natychmiastowa. Modyfikacja nie wymaga podjęcia żadnych działań przez strony stosunków prawnych. W ocenie Sądu, sprawa to, że powyższa kwestia nie powinna mieć znaczenia dla możliwości kontynuowania wykonania umowy.

Za pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy należy uznać formułowane przez pozwanego tezy dotyczące obliczenia nadpłaty powodów przy założeniu, że mechanizm indeksacji zostaje zachowany z oparciem o kurs średni NBP.

Dlatego na podstawie art. 189 k.p.c. oddalono powództwo o ustalenie nieważności umowy w całości, a także na podstawie art. 405 i art. 410 k.c. powództwo o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia oparte na zarzucie nieważności umowy (zwrot spełnionych świadczeń).

Odnosząc się do żądania ewentualnego zapłaty i do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, należało go ocenić nie tylko jako bezzasadny, lecz jako oczywiście chybiony w okolicznościach sprawy. Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powodów (niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Pozew wniesiono 25 marca 2021 r., a powodowie żądają zwrotu nadpłaty do rat uiszczonych w okresie od 18 kwietnia 2011 r. do 18 stycznia 2021 r., co dotyczy to zarówno pieniężnego żądania głównego, jak i ewentualnego, z tym że każde na innej podstawie prawnej.

Wymaga szczególnego podkreślenia, że choć argumenty obu stron w zakresie bezskuteczności postanowień umowy niejednokrotnie wykraczały poza ramy rat, dotykając takich kwestii jak opłata manipulacyjna, to nie były one istotne dla sprawy, ponieważ ramy faktyczne i prawne żądania zwrotu nadpłaty obejmowały wyłącznie świadczenia powodów w postaci rat kapitałowo-odsetkowych, czego wyrazem jest tabela na k. 41-46, obrazująca dokonane przez powodów obliczenia w tym temacie.

Świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (świadczone na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) jest natomiast bezsporna kwota nadpłaty wynikającej z wyeliminowania z umowy klauzul abuzywnych i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Powołane przepisy przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w G. V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.).

Pozwany nie zakwestionował matematycznej poprawności wyliczeń dokonanych przez powoda, a jedynie (s. 105 odpowiedzi na pozew) stwierdził, że kwestionuje wysokość roszczeń powoda z racji „nieuprawnionego przyjmowania przez niego złotowego charakteru zobowiązania” oraz że „bank prawidłowo wykonywał i rozliczał umowę kredytu i kwestionuje wysokość wyliczeń powoda objętych żądaniem pozwu”. Sformułowania te oznaczają, że wysokość roszczeń powodów jest kwestionowana wyłącznie z założenia, że obliczenia od początku zostały przeprowadzone w nieprawidłowym kierunku. Jak wynika zaś z całej wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, powodowie słusznie przystąpili do obliczeń, zakładając, że cały mechanizm indeksacji jest wadliwy, a to kwestia oceny prawnej, nie zaś faktu.

Wobec powyższego okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji ani zasięgnięcia na tę okoliczność opinii biegłego. Pozwany dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach. W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powoda należało uznać za bezskuteczne. Zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość nadpłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i



jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do określenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obarczona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie do kwestionowanej okoliczności. W związku z tym, jako zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej o faktach nie może być traktowane ogólnikowe zaprzeczenie wszelkim okolicznościom podanym przez stronę przeciwną. Jako zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej o faktach nie może być również traktowane podniesienie twierdzenia, iż druga strona nie wykazała, nie udowodniła konkretnych okoliczności, ponieważ o konieczności dowodzenia określonych faktów rozstrzyga Sąd, biorąc pod uwagę to, jakie okoliczności są między stronami sporne.

Sąd stwierdza więc, że zasądzona kwota wynikająca z nadpłaty rat była świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. za ostatnie 10 lat przed wniesieniem pozwu (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.). Kwota ta wynika z zestawienia dołączonego do pozwu i jest wynikiem odjęcia od sumy rat zapłaconych bankowi sumy tych rat, które były bankowi należne w wyniku „odfrankowania” umowy.

I tak, powodowie wyliczyli, że w okresie od 18.04.2011 r. do 18.01.2021 r. wpłacili łącznie na poczet rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 111.820,67 zł. W tym samym okresie winni byliby zapłacić pozwanemu z tytułu umowy kredytu po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej kwotę 64.042,72 zł. Zatem różnica pomiędzy ww. kwotami stanowi nienależne świadczenie. I dlatego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 47.777,95 zł z odsetkami jak w żądaniu pozwu tj. od 28 lutego 2021 r. do dnia zapłaty.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zachodzi żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powodowie nie wiedzieli, że świadczą bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczyli powództwo, świadczy tylko o tym, że liczą na uwzględnienie ich roszczeń, a nie mają pewności co do słuszności swego stanowiska. Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest w poruszonych tu kwestiach niejednolite. Powodowie świadczą i świadczą ponadto w przymusowej sytuacji – zaniechanie świadczenia wiązałoby się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla powodów konsekwencjami.

Powodowie, mimo oddalenia żądań głównych, wyszli z procesu wygraną, gdyż uzyskali pełne zasądzenie żądania ewentualnego. Formułowanie w podobnych sprawach żądań ewentualnych wynika z niepewności powodów, w którym kierunku pójdzie rozumowanie Sądu w danym składzie. Dlatego nie liczba oddalonych żądań, lecz ostateczny (z lotu ptaka) wynik sprawy powinien decydować o tym, czy daną stronę uznać za wygrywającą. Uwzględnienie któregośkolwiek żądania ewentualnego oznacza wygraną powodów. Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Na koszty procesu po stronie powodów składały się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (5.400) zł.

sędzia Rafał Kubicki